

Miłość Boga, miłość człowieka formatorami wspólnoty ludzkiego życia

I czyt. Iz 25, 6-10

II czyt. Kol 3, 12-15

Ew. Mt 5, 1-12a

16 października 1978 r. w uroczystość liturgiczną św. Jadwigi, patronki Ziemi Śląskiej, płynie w świat ze Wzgórza Watykańskiego radosne „Habemus Papam”. Ta wieść wstrząsnęła sercami nadwiślańskiego kraju. Dlaczego Polak – Słowianin, z kraju opanowanego władzą komunistyczną? Odpowiedź była jedna: to sprawa Ducha Świętego. „Duch Pański” spoczął na Księdzu Kardynale Karolu, namaścił Go i posłał na cały okręg ziemi, aby nieść światu dobrą, radosną nowinę, głosić wolność (por. Łk. 4, 16-22a). 30 lat temu staje na ojczystej ziemi, zniewolonej, by prosić Boga: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi”. Opatrzność Boża dała i nam, 10 lat temu i to w nieprzewidzianym scenariuszu gościć Jana Pawła II, by nas pouczyć jak w mocy Ducha Świętego, Ducha Miłości kształtować, formować i odnawiać oblicze wspólnoty życia ludzkiego tej tu naszej ziemi.

Do zgromadzonej na płycie lotniska rzeszy wiernych, chory Ojciec Święty skierował jednak swoje pouczenie, swoje orędzie, odczytane przez swego przedstawiciela Nuncjusza Apostolskiego Abpa Józefa Kowalczyka.

Hasłem szlaku pielgrzymiego w 1999 roku po ziemi Polskiej była biblijna definicja Boga: „Bóg jest miłością”. W orędziu do nas skierowanym słowami powitania były słowa św. Jana: „Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec” (J 3, 1). To jakby nawiązanie do dzisiejszego pierwszego czytania: „Z wysokości wylany został Duch Pana”, tak Duch Miłości (Iz 25, 6-10a) na człowieka, na naszą wspólnotę ludu Bożego. Prorok Izajasz podkreśli, że Bóg tak miłuje człowieka, że posyła swojego Syna, aby człowiek miał godne życie doczesne i wieczne, bo Syn ukaże mu prawdę na drogę życia. Tę miłość Boga do człowieka i dla człowieka prorok nazywa „zazdrosną miłością”. Bo Syn

Boży staje między ludźmi, by szukać i odnajdywać do godnego i bezpiecznego i szczęśliwego także życia wiecznego. Tej miłości trzeba jednak zawierzyć, zaufać. Św. Paweł, tegoroczny jubilat powie, że ten kto zawierzy tej miłości, tym drogowskazom Bożym, nie będzie nigdy zawiedziony (Rz 19, 11), nie będzie zawstydzony. Dlatego w dzisiejszym drugim czytaniu św. Paweł, niemal prosi, byśmy się przyoblekli, dali się ubrać w tę miłość (Kol 3, 12-15). Tą miłością obejmuje Bóg każdego człowieka i łotra o zdrajcy i publicznego przestępcy itp.; każdy ma do tej miłości miłosiernej dostęp. Nie wyrzuca Piotrowi jego zdrady, ani Mateuszowi korupstwa celnika, tylko pyta: chcesz pójść za mną, czy mnie kochasz? itp.

Ojciec święty w pouczeniu zawartym w orędziu podkreśli, że taki stosunek miłości Boga do człowieka domaga się ludzkiej, także w miłości odpowiedzi i wierności przykazaniom i powołaniu, jakie człowiek otrzymał od Boga Miłości.

Drodzy Bracia i Siostry. Wielki znawca myśli i nauczania Jana Pawła II, niedawno gość na Ziemi Śląskiej, filozof, polityk wielkiej klasy, taką snuje refleksję o Janie Pawle II. „Tym, co z Jego myśli inspiruje mnie w polityce, jest jego antropologia, która streszcza się w stwierdzeniu: „Każdy człowiek jest kochany przez Boga, każdy posiada niezbywalną godność i jest niezastąpiony, a jedyną postawą wobec bliźniego jest miłość. Jan Paweł II i Benedykt XVI dzielą tę samą miłość, miłość do Jezusa Chrystusa i do człowieka. Pokazują, że przez obecność Jezusa w naszym życiu wszyscy stajemy się autentyczną wspólnotą, która potężniejsza jest niż naród” (Wywiad „Gość Niedzielny” wkładka na dzień pielgrzymki mężczyzn, z dnia 30.05.2009).

Kim w tym nauczaniu jest dla nas sługa Boży Jan Paweł II, ale i w całym swoim życiu? Jeszcze za życia, niemal bliskości odchodzenia do Ojca padła jakby definicja Jana Pawła II. „Jesteś ikoną w dzisiejszym świecie promieniowania miłości Boga Ojca”.

Ośmioklasista pisząc klasówkę na temat: jakim winien być kochający

ojciec, zaznaczył, że ma przed sobą obraz Ojca świętego Jana Pawła II, pisze:
To ojciec:

który kocha każdego człowieka,
który zawsze ma otwarte ramiona , by przygarniać,
który wciąż czeka na córkę czy syna marnotrawnego,
który wychodzi wciąż naprzeciw,
który sam wędruje, by szukać, by odnajdywać człowieka,
który nie przestaje prosić, błagać i nawoływać do dobra,
który potępia zło, ale nie poniża człowieka,
który mówi prawdę, ale zawsze z miłością,
który dla człowieka poświęca całe życie bez reszty.

Taką postawę miłości tworzył, tak, tworzył wspólnotę bliźnich, wspólnoty kultury miłości. Miłość Boga do człowieka, autentycznie czerpana przez człowieka prowadzi do Boga, do nieba przez drugiego człowieka. W rozważaniu modlitwy kapłańskiej – brewiarzowej, w tych dniach św. Augustyn zachęcał: „Idź przez człowieka, a dojdiesz do Boga”. Kandydat do wyniesienia do godności ołtarza, sługa Boży bp Maksymilian Kaller, bytomianin, inicjator organizacji Caritas Europy po zakończeniu II wojny światowej pisał: „Bliźni się nie rodzi, bliźnim ktoś się staje przez moją miłość miłosierną, on dla mnie a ja dla niego”. Miliony bliźnich zaistniało w tym wszystkim, co sługa Boży Jan Paweł II czynił w miłości Boga i człowieka.

Dlatego Jan Paweł II kończąc orędzie do nas skierowane przed dziesięciu laty prosił i dziś prosi: „Budujcie przyszłość narodu na miłości Boga i braci, na poszanowaniu przykazań Bożych i na życiu łaski. Świadomość, że Bóg nas miłuje winna przynaglać do miłości ludzi bez wyjątku i bez żadnego podziału na przyjaciół i wrogów”. ... „Niech miłość i sprawiedliwość obfitują w naszym kraju ... Tylko dzięki niej ta ziemia może stać się szczęśliwym domem. ...

Pozostańcie wierni doświadczeniu pokoleń, które żyły na tej ziemi z Bogiem w sercu i z modlitwą na ustach. Niech zawsze na Śląsku zwycięża wiara

i zdrowa moralność, prawdziwy duch chrześcijański i poszanowanie Bożych przykazań. Zachowujcie jak skarb największy to, co było źródłem duchowej siły waszych ojców. Oni umieli włączyć Boga w swoje życie i w Nim zwyciężać wszelkie przejawy zła, czego wymownym symbolem jest owo górnicze: «Szczęść Boże!» Umieście zachować serce zawsze otwarte na wartości głoszone przez Ewangelię, strzeżcie tych wartości, które stanowią o waszej tożsamości”.

Wszystkim życzył i życzy dziś słowami: „Szczęść Boże wszystkim”.

+ Jan Wiczołek
Biskup Gliwicki

Gliwice, 17 czerwca 2009 r.

(Msza św. w kościele katedralnym - 10 lat po wizycie Apostolskiej Jana Pawła II w Gliwicach).